

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 88. — We Wtorek dnia 16 Kwietnia 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 14 Kwietnia.

N. Pan raczył dnia wczorajszego mianowanemu przy dworze Jego, Królewsko Hiszpańskiemu nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, Gutierrez de los Rios, dać posłuchanie wstępne i przyjąć list jego wierzytelny.

Tegoż samego dnia raczył N. Pan Xiążęco-Heskiemu nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, von Steuber, przy dworze tegostronnym dotychczas akkredytowanemu, dać posłuchanie pożegnalne, a mianowanemu w miejsce odjeżdżającego, Wilkens von Hohenau, dać posłuchanie wstępne, oraz przyjąć z rąk ich pismo odwołujące i zawierzytelniające.

Przybył tu: J. W. Cesarsko-Rossyjski Generał-Porucznik i komenderujący artylerją gwardyi, Gerstenzweig, z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 10. Kwietnia.

Rzeczywisty Radzca Stanu, Dyrektor Główny Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, JW. Fuhrmann, wrócił do Warszawy.

Z Łomży, dnia 4. Kwietnia.

Dnia dzisiejszego, to jest w Wielki Czwartek, odbyła się w kościele tutejszym parafialnym, wielka pontyfikalna Celebra, wpośród której Olea sacra były święcone, a w końcu ofiary Świętej, 12 ubogim nogi przez JW. Sufragana Biskupa umyte. Ceremonia ta, w tém tu mieście niewidziana, sprawiła ludowi pobożnemu wielkie w duszy wrażenie; bo widząc upokarzającego się kapłana w naśladowaniu nauki i czynów Jezusa Chrystusa, od łez wstrzymać się nie mógł. Wszyscy tej uroczystości obecni, składają Ci godny Kapłanie, JW. Choromański Sufraganie Biskupie Dyecezyi Augustowskiej, Proboszczu Zambrowski podziękowanie, żeś bogobojnością twoją i czcią, która się Bogu należy, zоставił ludowi chrześcijańskiemu przykład pokory i pobożności, wiecznego naśladowania godny.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 20. Marca (1. Kwiet.)

Przez ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z dn. 10. b. m. nauczyciele J. C. M. Następcy Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Alexandra Mikołajewicza, mianowani zostają Kawalerami: orderu S. Anny 2. kl. z koroną, akademik Collins i 8. kl. Zauerwejd; S. Anny 2. kl. Pułkownik Jurjewicz, Doktor praw Lippmann, As-

essor Koll. Gilles, i tegoż orderu 3. kl., Radzca hon. Warrant.

Pan Minister spraw wewnętrznych oznajmił Rząd. Senatowi, że, na poświadczenie zwierzchności i zgodnie ze zdaniem Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać w dniu 21. zeszł. Lutego, oświadczyć Monarsze zadowolenie szlachcie powiatów Mińskiej gubernii: Mińskiego, Borysowskiego, Iłumeńskiego, Bobrujskiego, Rzeczyckiego, Mozyrskiego, Słuckiego i Pińskiego, która miała udział, w 1831. r., w przygotowaniu zapasów żywności dla czynnej armii.

Ukaz Rząd. Senatu 1. Depart. z 14. b. m. Zgodnie ze zdaniem Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć, d. 14. Lutego b. r. raczył ustanowić następujące prawidła, względem wydawania ze skarbu pieniędzy pocztowych osobom stanu duchownego obcych wyznań, odbywającym podróże z urzędu: 1) Wyznania Grecko-unitskiego i Rzymsko-katolickiego: Metropolitom i Prezydentom duchownych kolegiów obu tych wyznań, wydawać pieniądze na 12 koni; Biskupom dyccezalnym i członkom duchownych kolegiów na 10, Sufraganom czyli Wikaryuszom Biskupów na 8, Assessorom duchownych kolegiów i Oficyalom czyli Prezydentom Konsystorzów na 6, Wice Oficyalom, Assessorom Konsystorzów, Sobornym Protojerejom, Prałatom i Kanonikom, Rektorom grecko-unitskich seminariów, Naczelnikowi wileńskiej wyższej szkoły teologicznej r. katolickiej, Prowincyałom i innym Naczelnikom zakonów, na 4, wizytatorom kolonii i przełożonym klasztorów, kapłanom świeckim i zakonnym na 3; klerikom na 2. — 2) Wyznania Ewangelickiego: Wice-Prezydentowi Generalnego Konsystorza ewangelickiego i Biskupom na 10, General-Superintendentom na 8, członkom duchownym Generalnego Konsystorza ewangelickiego i Superintendentom na 6, Assessorom duchownym Konsystorzów ewangelickich, Radcom konsystoryalnym, Proboszczom i Oberpastorom na 4, pastorom na 3, kandydatom duchownym na 2.

Z dnia 23. Marca (4. Kw.)

Goniec przybył tu 21. b. m. przyniósł wiadomości z Konstantynopola dochodzące 7. (19.) Marca. — W czasie tym Dywan oczekiwał jeszcze odpowiedzi Mehmeda-Alego na uczynione mu przełożenia. — Ibrahim Basza znajdował się w Kiutabia z głównym korpusem swego wojska. Kilka tylko oddziałów zajmowało stanowiska w niejakiej odległości miasta, z jednej strony w kierunku Aidin-Guzel-Hissar i Magnezji, z drugiej strony ku Brussa i Kaiseriye w Kappadocyi. — W Konstantynopolu zawsze panowała największa spokojność.

Eskaadra Kontr-Admirała Łazarew stała jeszcze na kotwicy w zatoce Bujuk deré. Dnia 1. (13.) Marca Seraskier dawał General Porucznikowi Murawiew wielki obiad, na którym znajdował się P. Łazarew i Minister rosyjski Pan Butieniew. Seraskier wniósł zdrowie Cesarza Jmci rosyjskiego w tych słowach: „zdrowie Cesarza Mikołaja, szczerego i wspaniałomyślnego przyjaciela Sultana Mahmuda!“

N. Cesarz Jmć raczył mianować Radcę Tajnego, Senatora, Hr. Tisenhausen Prezydentem, a Starszego Pastora Folbort Wice Prezydentem Generalnego Ewangelicko-Luterańskiego Konsystorza.

Akademik Cesarzkiej akademii sztuk pięknych Basin, przez pośrednictwo P. Ministra Dworu, złożył N. Cesarzowi Jmci 1) egzemplarz wytlómaczonej przez się z włoskiego „Anatomii do użytku malarzy i snycerzy“, dzieła P. Delmedico, jakowy przekład wydany został nakładem tutejszego towarzystwa zachęcania sztuk pięknych, staraniem członka jego, 4. kl. Sapożnikowa. 2) Obraz własnej pracy, malowany w czasie pobytu jego, Basina, we Włoszech, wyobrażający trzęsienie ziemi w Bocca da Papa. N. Pan raczył użarować Basina: kosztownym pierścieniem za wspomniony przekład, a za obraz, tabakierką szaloną brylantami.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 19. Marca.

(Gaz. Powsz.) — W położeniu naszym żadna ważna odmiana nie zaszła; flota rosyjska ciągle jeszcze stoi na kotwicach pod Bujuk deré i oczekuje, jak się zdaje, na odpowiedź Mehmeda Alego na przełożenia Posła francuzkiego, nim wyjdzie z powrotem pod żagle. Ale nawet w tym razie popłynie tylko aż do Sizepoli. To przynajmniej jest życzeniem Sultana; wyprzedził go też w tém P. Butenieff, oświadczając d. 16. m. b. w nocy Effendemu państwa, że eskaadra przez Portę na pomoc wezwana dopóty tylko zabawi w Bosforze, dopóki nie nadejdzie pewna wiadomość o odpowiedzi Mehmeda Alego, że się zaś natenczas uda do portu Sizepoli. Porta więc już stosownie poczyniła przygotowania, aby wojsko rosyjskie jak się należy zaopatrzyć i pobyt onego tamże uczynić mu ile możności przyjemnym. Rozumiem, iż powinienem donieść, że Rossyanie za wszystko gotowizną płacą. Że na Mehmeda Alego odpowiedź tak długo nadaremnie czekamy, wzbudza to istotnie niejaką obawę; mianowicie niepokoi to Admirała Roussin, któryby rad był widział warunki konwencyi dn. 22. m. z. jak najprędzej do skutku wprowadzone; wszakże powatpiwamy bardzo o powodzeniu układów Posła francuzkiego. Me-

hemed Ali otrzymawszy od gabinetu Tuile-
ryów niegdyś nierównie świetniejsze przyrzeczenia, obecnie po zwyciężkiej wyprawie mocno się zadziwi, że mu tak ścieśnione i szczupłe ofiarują korzyści. Aby wprost Panu zdanie moje powiedzieć, — spuść się Pan na to, że Mehemed Ali warunków przez Admirała Rous-
sin przełożonych nie podpisze.

N i e m c y.

Z Frankfurtu n. M., dnia 9. Kwietnia.

Wczoraj znowu gruchnęła wieść, że doszły zwierchność listy pełne pogroźek i przestroż; przecież w nocy trwała nieprzerwana spokojność. Liczne patrole przeciągały miasto w wszystkich kierunkach. Dzisiaj o godzinie 4. zrana wybuchnął pożar w chacie powoźnika na ulicy Wałowej, który jednak wkrótce ugaszono. Spalił się tam zapas konopi dość znaczny. Przy wielkiem wzburzeniu, panującym obecnie w mieście, dziwić się nie należy, że powszechnie rozumieją, iż ogień ten podłożono. Zresztą spokojności publicznej nie zakłócono nigdzie, a sposób myślenia mieszkańców jak się pokazało, w każdym względzie chwalebny. — Dzisiaj około 20 mieszkańców wsi Bonames, należących do miasta, jako podejrzanych o mienie udziału w rozruchach, tu sprowadzono. Ustawili się bowiem w nocy dn. 4. Kwietnia uzbrojeni, tamowali gwałtem komunikacyą.

Z Stutgardu, dnia 7. Kwietnia.

Gazeta Stutgardzka wyraża o wypadkach Frankfurtskich co następuje: „O zamiarach burzycieli dotąd nie podobna jeszcze dać zdania pewnego, tyle tylko ze wszystkiego wynika, że plan od dawniejszego czasu już był uknuty i że z przyczyny obawy przed wydaniem onego zbyt się kwapiono z wykonaniem zamachu. Widoczna, iż tutaj nasamprzód, jako w stolicy Związku Niemieckiego, przeciw któremu przez najbezczelniejsze wieści nienawiść ogólną wzbudzić usiłowano, rewolucyjne poruszenia nastąpić miały, aby stosownie do skutków mniej lub więcej pomyślnych, dalsze operacje mogły być przedsięwzięte. Przedewszystkiemi godzono, jak się zdaje, na zrabowanie kassy Związku, gdzie przybito napis: „Tutaj jest 400,000 złot.“; ale bramy pałacu Taxis zaraz przy samym początku powstania zabarykadowano i mocną postawiono straż na obronę kassy. — Tak więc znamionują się pierwsze kuszenia partyi, naigrawającej się obmierzłym sposobem z szczęścia narodów i ośmielającej się na krewią zbroszoną drogą rewolucyi swoje niegodziwe zamiary do skutku przyprowadzić.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 4. Kwietnia.

Posiedzenie Izby Deputowanych dn. 3. Kw. Po dyskusjach mniej ważnych przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Ministerium wojny. Dla szkół wojskowych żądano 2,045,000 fr. Kommissya proponuje potrącenie 104,700 fr. żądanych na budowlą szkoły politechnicznej. P. Tracy życzy, aby zakład ten stawiono pod dozór Ministra handlu, do czego też Kommissya się skłania. Powiedział, iżby był wniósł, aby Minister oświecenia otrzymał dozór nad tą szkołą, ale odkąd ten tak dumnie postąpił z uniwersytem, zmienił zdanie swoje i niechciałby zakładu tego na podobne narażać przykrości. — Z przyczyny nieprzytomności Ministra wojny, podjął się Minister spraw wewnętrznych obrony jego w tej sprawie, dowodząc, że szkoła wojskowa powinna zostać pod wiedzą Ministra wojny. Wyprowadzał on przyczyny swoje mianowicie z wojskowego przeznaczenia wychowanców. — P. Arago rozwodził się następnie nad obszernem opisaniem historyi tej szkoły; zganiwszy niektóre onej urządzenia, przystąpił do zdania Pana Tracy, iżby lepiej było szkołę tę oddać pod dozór Ministra handlu i sztuk pięknych. W końcu wniósł o potrącenie 3000 fr., żądanych dla dawania lekcyi w języku angielskim, które się nie dają. Nie przyjęto wszelako tego wniosku. — P. Delaguet Mornay chciał podwyższenia summy przeznaczonej dla szkoły gimnastycznej Pułkownika Amorosa, ale Pułkownik Garrautié twierdził, że cały ten zakład na nic się nie zdał. Posłał on albowiem tam całą kompanią woltyżerów, która się niczego nie nauczyła. Odrzucono więc wniosek podwyższenia. — Minister handlu przerwał dyskusyę, wnosząc prawo dotyczące się obwarowania Paryża. Art. 1. Uchwala Izba w ręce Ministra wojny 35,000,000 fr. w celu ufortyfikowania Paryża. Art. 2. Roczne wydatki na to położone, stanowią osobny rozdział w budżecie. — Prawo to oddano do druku. — Rozdziały XII, i XIII. budżetu Ministerium wojny przyjęto bez zmiany. — Rozd. XIX, na nieprzewidziane i tajne wydatki 2,156,000 frn. wrachowawszy w to kosztą dla osady w Algierze. Marszałek Clauzel broni administracyi swojej, twierdząc, że jeśliby był rząd poszedł za jego systematem, miałby niemylnie z tej osady przynajmniej 5 mil. rocznego dochodu i wystarczyłoby 20,000 wojska do bronięcia onej. Przedewszystkiemi obstawał przy swoim dawniejszemu zdaniu, aby port tam założono, który ledwo 2 mil. frank. kosztując, mógłby się stać łatwo jednym z najpierwszych portów świata. Zakończył rozprawę swoją we-

zwaniem rządu, aby większe o tę ważną osadę miał staranie.

Quotidienne dzisiejsza donosi, że General Solignac przez dwóch Deputowanych Xciu Broglie memoryał doręczyć kazał, w którym wprost oświadcza, że Dom Pedro bez pomocy rządu francuzkiego na żaden sposób utrzymać się nie może. P. Broglie uniewinił się jak mógł i wynurzył zdanie swoje, iż nie podobna udzielić dzielnego wsparcia Cesarzowi, kiedy on, jak się zdaje, w Portugalii żadnego nie ma wpływu i żadnych stronników. — Taż gazeta twierdzi, że Marszałek Soult natychmiast po uchwaleniu budżetu wojny od służby się uchyli.

Xżę Nemurski, który onegdaj w dębnie Bułońskiej padł z koniem i wczoraj mocno wskutek tego zaślał, dzisiaj już wyzdrowiał.

Traktat handlowy z Anglią ma być zawarty w końcu Kwietnia. Rząd angielski wysłał, jak wiadomo, tym celem Pana Bowring, jednego z najznakomitszych negocyantów swoich. Zasięga on teraz potrzebnych wiadomości w Bordeaux względem handlu winem, a potem zwiedzi kilka miast rękodzielnich.

Trzy państwa starają się teraz o zawarcie traktatów handlowych z Francją: Anglia, Belgia i Szwajcarya.

Dowiadujemy się teraz o bliższych szczegółach dotyczących się mianowania P. Sebastiani. Został on głównie z tego powodu wezwany do Rady Ministrów, iż Król widział potrzebę zjednania sobie w niej niewątpliwiej większości. Jak bowiem w sprawie egipsko-tureckiej za zdaniem Królewskim oświadczył się jedynie P. Thiers; zaś Xżę Broglie na przypadek, gdyby na interwencyę któregośkolwiek mocarstwa zezwolono, prosić miał o dymisję; tak co do zaprowadzenia wewnątrz Francyi środków sprzężystszych i ostrzejszych jednocyli się dotąd ze zdaniem Króla jedynie Panowie Thiers i Soult. W duszu tychto Ministrów miał temi dniami w Izbie Deputowanych Pan Viennet mówę. Oczekujemy kuryerów z Wiednia; zdanie tego gabinetu nie mały wywrze wpływ na obecny stan polityki naszej. To wszelako jest pewna, że zmiana Ministeryum jest bliska. P. Humann (w opozycyi z Marsz. Soult zostający) miał równie podać się do dymisyi, a między osobami, któreby objęły nowy ster rządu, wymieniają ciągle Xcia Decazes.

W Bolonii i Imola nanowo wiele osób aresztowano. W pierwszym mieście liczba uwięzionych wynosi 350.

Z dnia 6. Kwietnia.

Messenger dzisiejszy twierdzi, iż najniezawodniejsza, że wojska francuzkie Ankonę opu-

szczą i ku Stambułowi popłyną. Opiewa oraz (nieręcząc jednak za wiarogodność tej wiadomości), że Admiral Roussin niespodzianie przybył do Tulonu.

W Morakowie pod Golańczą jest 300 sztuk maciór, pięknie poprawnych, do chowu zdalnych, i 200 sztuk skopów młodych po strzyżce do sprzedania; można je każdego czasu w wielkie dla przekonania się o ich cienkości zobaczyć.

Długo oczekiwane wielkie machiny do rznienia sieczki wraz z należącymi do nich urządzeniami dla koni nadeszły i mogą być oglądane i nabywane u D. L. Lubenau wdowy i syna w Poznaniu na ulicy Szerokiej Nro. 121. — Machiny te wyrzynają w godzinie kopę słomy na sieczkę.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 13. Kwietnia 1833.	Papierami	Gotowizną
Oblig długi państwa . . .	96	95 ¹
Oblig bankowe aż do włączenia lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97 ¹	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	100 ¹	99 ¹
Wschodnio-Pruskie	99 ¹	—
Szaskie	—	106

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 12. Kwietnia 1833.								
	Tal.	łgr.	ten.	do	Tal.	łgr.	ten.	
Pszenica	1	12	6	—	1	15	—	
Żyto	—	27	6	—	—	28	—	
Jęczmień	—	16	—	—	—	17	6	
Owies	—	15	—	—	—	17	—	
Tatarka	1	2	6	—	1	5	—	
Groch	—	20	—	—	—	25	—	
Ziemiaki	—	9	—	—	—	10	—	
Siana cetnar a 110 ff.	—	15	—	—	—	17	—	
Słomy kopa a 1200 ff.	3	—	—	—	3	10	—	
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—	